



Sygn. akt II UK 52/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. J.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o emeryturę rolniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I. i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r., oddalił apelację ubezpieczonej M. J. M., która została wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 6 listopada 2015 r. W rozpoznawanej sprawie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, decyzją z dnia 24 lipca 2015 r. odmówił

ubezpieczonej prawa do emerytury rolniczej (z uwagi na brak wymaganego okresu podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu - 24 lata 11 miesięcy i 14 dni zamiast 25 lat).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się jest uprawniona do stałej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. W związku z jej wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury organ rentowy uwzględnił do wymaganego stażu okres 24 lata 11 miesięcy i 14 dni. Odwołująca się wystąpiła do Wójta Gminy B. z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o podleganiu przez nią ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 kwietnia 1984 r., to jest od dnia, w którym stała się domownikiem rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Okoliczność uzyskania statusu domownika ubezpieczona łączyła z zameldowaniem na pobyt stały, od dnia 30 marca 1984 r., w miejscowości W. gm. B., w gospodarstwie rolnym teściów, którzy z mężem skarżącej, M. M. prowadzili ponad 30-hektarowe gospodarstwo rolne. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2015 r. Wójt Gminy B. odmówił odwołującej się wydania żądanego zaświadczenia. W uzasadnieniu postanowienia podał, że z dokumentacji archiwalnej, to jest rejestrów wymiarowych zobowiązań pieniężnych z lat 1984-1985, znajdujących się w urzędzie wynika, iż w gospodarstwie rolnym teścia wnioskodawczynie S. M. w 1984 r. do ubezpieczenia zgłoszone były 3 osoby, a wnioskodawczynie została zgłoszona jako domownik do ubezpieczenia społecznego od dnia 1 stycznia 1985 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. oddalił skargę wnioskodawczynie wskazując, iż odmowa wydania żądanego zaświadczenia była zgodna z prawem.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji wskazał na przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie - art. 19 ust. 1 i 1a ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (obecnie - jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 174) – dalej jako „ustawa”. Podniósł, że z materiału dowodowego nie wynika, że wnioskodawczynie przed 1 stycznia 1985 r. była ubezpieczona, a to oznacza, że nie przysługuje jej prawo do emerytury.

Sąd Apelacyjny w (...) nie podzielił apelacji odwołującej się. Stwierdził, że zdarzenia związane z zawarciem związku małżeńskiego oraz zameldowanie przy

mężu, a także praca w gospodarstwie rolnym nie są sporne. Istota problemu tkwi w innych okolicznościach faktycznych, a mianowicie czy od dnia 1 kwietnia 1984 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. ubezpieczona legitymowała się statusem domownika i z tego tytułu opłacane były za nią należne składki. Dopiero koniunkcja obu elementów może otworzyć drogę do ingerencji w zaskarżony judykat. W ocenie Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego w sprawie wynika, że skarżąca podlegała ubezpieczeniu społecznym rolników od dnia 1 stycznia 1985 r. Nie została bowiem zgłoszona do ubezpieczenia społecznego rolników od 1 kwietnia 1984 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w czasie ciąży ubezpieczona nie mogła pracować w gospodarstwie rolnym. Zgłoszenie do świadczeń leczniczych przy mężu też nie dowodzi o okresie podlegania ubezpieczeniu, gdyż tego rodzaju czynności mają miejsce także dziś i dotyczą osób, które nie mają własnego tytułu ubezpieczenia społecznego. Inaczej mówiąc, zgłoszenie do ubezpieczenia rolnego skutkowałoby wydaniem odwołującej własnej legitymacji ubezpieczeniowej. Z tego względu przedstawione w apelacji dokumenty nie wnoszą do sprawy istotnych okoliczności.

Sąd Apelacyjny odwołał, się też do treści art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U Nr 40, poz. 268) i stwierdził, że przyjmując warunek uzyskania statusu domownika i tak nie jest możliwe przyznanie świadczenia, gdyż do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 ustawy zalicza się okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990. Stąd też sam status domownika nie wyjaśnia istoty problemu. Składka na ubezpieczenie skarżącej nie została uiszczona, co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony przez wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2017 r. (I UK 448/16). Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r. ponownie oddalił apelację ubezpieczonej.

W uzasadnieniu wskazał, że uznaje za miarodajne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim przyjął, że za wnioskodawczynię nie opłacono składek na ubezpieczenie społeczne członka

rodziny rolnika za okres sprzed 1 stycznia 1985 r. Wskazał, że z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika wiążąca wykładnia prawa. Polega ona na twierdzeniu, że dla postępowania w niniejszej sprawie znaczenie ma nie tylko kwestia ustalenia, czy w spornym okresie zostały opłacone składki, lecz także ustalenie okresu ubezpieczenia społecznego wnioskodawczyni jako domownika rolnika, ponieważ obowiązek opłacenia składek jest pochodną ubezpieczenia. Sąd Najwyższy uchylając wyrok odwołał się do wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie III UK 116/15. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że „Dzieciom zmarłej osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność przysługuje prawo do renty rodzinnej, gdy po śmierci tej osoby płatnik opłaci zaległe składki z tytułu podlegania jej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (art. 65 ust. 1 i art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm. oraz w związku z art. 2a ust. 1 i art. 24 ust. 5f ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.)”. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił wprost konsekwencji takiego stanowiska w odniesieniu do niniejszej sprawy. Wydaje się jednak (zdaniem Sądu odwoławczego), że w ocenie Sądu Najwyższego, ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin umożliwiałoby opłacenie składek na to ubezpieczenie nawet obecnie. Sąd Najwyższy nie przyjął zatem, że samo podleganie ubezpieczeniu jako domownik jest wystarczające do uwzględnienia tego podlegania do nabycia prawa do emerytury rolniczej, stwierdził bowiem: „Jasne jest też, że zgodnie z art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za okresy podlegania określone ubezpieczeniu społecznemu - rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba, że w myśl przepisów nie istniał obowiązek opłacenia składek. (...) zaniechanie składki nie może decydować o braku ubezpieczenia, a jedynie o braku okresu podlegania ubezpieczeniu wymaganego do emerytury”.

Odnosząc się do tego stanowiska, Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań świadków L. S. (k. 14v.) oraz M. K. K. oraz zeznań M. J. M. , słuchanej w charakterze strony (k. 14 v. akt III Uo (...) SO S.) ustalił, że wnioskodawczyni

pracowała w gospodarstwie rolnym swoich teściów, praca ta stanowiła jej główne źródło utrzymania, wnioskodawczyni pozostawała też z teściami we wspólnym gospodarstwie domowym. Jednoznaczne zeznania świadków, jak i odwołującej wskazują, że stan ciąży nie stanowił problemu w wykonywaniu pracy. Z tego względu należy uznać, że M. J. M. także w okresie od 30 marca 1984 r. do 31 grudnia 1984 r. była domownikiem w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy. We wskazanym okresie wnioskodawczyni była objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego członków rodziny rolnika, a wynika to z art. 3 ust. 1 w związku z ust. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Jednocześnie Sąd odwoławczy wskazał, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że - do dnia zamknięcia rozprawy po ponownym rozpoznaniu sprawy - składki za sporny okres zostały opłacone. Z kart ewidencyjnych ubezpieczonych wynika, że składki zostały opłacone: za męża wnioskodawczyni poczynając od 1983 r., natomiast za wnioskodawczynię od 1985 r. Nie ma podstaw do przyjęcia, że składki za wnioskodawczynię za 1984 r. nie zostały opłacone z powodu braku obowiązku ich opłacenia. Z informacji Urzędu Gminy w B. (k. 178) wynika, że mąż wnioskodawczyni M. M. przejął gospodarstwo rolne w dniu 2 czerwca 1987 r. W związku z tym w latach 1977-1984 nie opłacał składek na ubezpieczenie rolnicze. Wynika z tego zarazem, że nie odnosiło się do niego, a pośrednio także do jego żony, zwolnienie przewidziane w § 36 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 21, poz. 94). Przepis ten dotyczył bowiem zachowania uprawnień do zwolnienia od opłacania składek młodych rolników którzy zostali zwolnieni z opłacania składek na podstawie art. 40 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140). Nadto, zwolnienie to nie dotyczyło składek od osób, lecz jedynie składki z hektara przeliczeniowego i od dochodu szacunkowego z działów specjalnych. Brak jest też innych przepisów, które przewidywałyby zwolnienie od składki należnej od domownika (zob. § 30a i § 30 wspomnianego wyżej rozporządzenia). Nie zachodziły także okoliczności umożliwiające zwolnienie od składki z hektara

przeliczeniowego. W rezultacie, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie było podstaw do przyznania odwołującej się prawa do emerytury.

Skargę kasacyjną wywiodła odwołująca się, zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego w pkt I, zarzucając mu naruszenie:

- art. 398²⁰ k.p.c. przez jego nie zastosowanie polegające na nie zastosowaniu się przez Sąd Apelacyjny do wykładni prawa wskazanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. (I UK 448/16).

- art. 382 i 385 w związku z art. 328 § 1 i 2 k.p.c. przez wydanie niekorzystnego wyroku, mimo spełnienia warunku podlegania przez odwołującą się ubezpieczeniom społecznym rolników przez wymagany okres.

- art. 19 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy w związku z art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 pkt 1,2 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 i 15 ust. 2 pkt 3 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin przez błędną wykładnię,

- art. 19 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy w związku z art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 pkt 1,2 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 2 pkt 3 ustawy z 14 grudnia 1982 r. przez ich niezastosowanie skutkujące oddaleniem apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo spełnienia przez odwołującą się warunku podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników przez wymagany okres.

- art. 6 pkt 2 ustawy w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. przez ich niezastosowanie w sytuacji uznania przez Sąd Apelacyjny, iż w okresie od dnia 30 marca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. odwołująca była domownikiem i nie zakwalifikowanie tego okresu do okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę decyzji organu rentowego i przyznanie prawa do emerytury rolniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla dalszego procedowania ma zestawienie stanowiska Sądu odwoławczego i Sądu Najwyższego (wyrażonego w sprawie I UK

448/16). Sąd drugiej instancji jednoznacznie przesądził, że jakkolwiek wnioskodawczyni w spornym okresie podlegała obowiązkowi ubezpieczenia społecznego jako członek rodziny rolnika (domownik), to nie można tego podlegania uznać za okres podlegania ubezpieczeniu w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy, gdyż zgodnie z art. 6 pkt 14 tej ustawy za okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Sąd odwoławczy, interpretując ustawę wygenerował zatem dwa przypadki podlegania ubezpieczeniu – pierwszy, polegający na spełnieniu przesłanek uprawniających do jego objęcia (za wyjątkiem opłacenia składki) i drugi, uprawniający do otrzymania prawa do emerytury rolniczej (w tym wypadku niezbędne jest opłacenie składki, z wyjątkiem występowania zwolnienia). Odnosząc się do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w sprawie I UK 448/16 należy zaznaczyć, że do kwestii poruszonej przez Sąd odwoławczy odnoszą się tylko dwa punkty uzasadnienia (8 i 9). Wiążące w świetle art. 398²⁰ k.p.c. jest zapatrywanie wyrażone w pkt 9 uzasadnienia. Polegają one na stwierdzeniu, że „Niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników nie powinno mieć znaczenia dla objęcia domownika ubezpieczeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2014 r., II UK 371/13 i z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06). Wykładnia prawa materialnego miała znaczenie dla wyniku sprawy i zdecydowała o zakresie postępowania (art. 3983 § 1 pkt 2 k.p.c.)”.

Na obecnym etapie procedowania Sąd Najwyższy związany jest wykładnią prawa zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. (dotyczy to również, a może przede wszystkim Sądu drugiej instancji). Oznacza to, zważywszy na pierwszy zarzut skargi kasacyjnej, że kluczowe znaczenie ma rozstrzygnięcie, czy Sąd Najwyższy w zacytowanych zdaniach wyraził wiążące przekonanie, że osoba mająca status domownika podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, mimo nieopłacenia składki, a okres ten warunkuje jej prawo do emerytury rolniczej. Jeśli odpowiedź będzie twierdząca, to okaże się, że zapatrywanie na którym Sąd odwoławczy opart zaskarżony wyrok pozostaje w sprzeczności z art. 398²⁰ k.p.c. W takim przypadku

wiążąca wykładni prawa nie pozwala na tworzenie dualistycznej koncepcji podlegania ubezpieczeniu, którą zaprezentował Sąd Apelacyjny.

W celu rozwiązania tej niewiadomej trzeba sięgnąć do spraw na które powołał się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. W wyroku z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną organu rentowego od wyroku sądu drugiej instancji, który uznał, że domownik podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. W sprawie tej organ rentowy nie podnosił kwestii związanej z opłaceniem składek (chodziło tylko o spełnienie warunku „stałości” pracy domownika w gospodarstwie rolnym). Judykat ten nie pozwala zatem na odzwierciedlenie intencji Sądu Najwyższego (w sprawie II UK 52/19). W drugim z przywołanych rozstrzygnięć (wyrok z dnia 26 marca 2014 r., II UK 371/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 100) Sąd Najwyższy również rozpoznawał sprawę, w której organ rentowy zakwestionował podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników. W tym wypadku było jasne, że rolnik za domownika nie opłacił składki na ubezpieczenie społeczne rolników. Sąd Najwyższy odniósł się do art. 37 ust. 1 ustawy, który zobowiązuje rolnika do zgłoszenia domownika do ubezpieczenia. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ustawa nie normuje konsekwencji niedopełnienia tego obowiązku. W szczególności nie zawiera przepisu, iż skutkiem niewykonania przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników jest objęcie domownika ubezpieczeniem, określonym w art. 7 ust. 1 pkt 2, art. 16 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6 pkt 2 ustawy, dopiero od dnia późniejszego wniosku w tej kwestii. Sąd Najwyższy w obliczu tego problemu stanął na stanowisku, że nie można zaakceptować sugestii skargi kasacyjnej, iż warunkiem *sine qua non* objęcia ubezpieczeniem jako domownika rolnika było zgłoszenie go do ubezpieczenia przez rolnika we właściwej jednostce organu rentowego, a w konsekwencji - również zapłacenie składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Zdaniem Sądu Najwyższego - mimo więc wyraźnego skonkretyzowania obowiązku rolnika - ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie sankcji w postaci pozbawienia prawa do odszkodowania, w przypadku niedopełnienia tego obowiązku. W tym kontekście Sąd Najwyższy uznał, że brak unormowania w postaci konsekwencji prawnych niezgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego w omawianej

ustawie był celowym działaniem ustawodawcy, dopuszczającym również późniejsze zgłoszenie domownika do ubezpieczenia społecznego rolników i objęcie go ubezpieczeniem *ex tunc*. Funkcją omawianych przepisów może być potrzeba ochrony interesów domowników w przypadku nieporadności lub braku odpowiedniego wykształcenia rolników, jak również pośrednio - zmobilizowanie pracowników Kasy do monitorowania sytuacji domowników rodzin rolników, którzy kończą 16 lat, w celu rozważenia objęcia ich ubezpieczeniem społecznym rolników, co mogłoby przybrać postać np. wyraźnej i jednoznacznej pisemnej informacji w trakcie zgłaszania rolnika do ubezpieczenia społecznego. Podsumowując swoje stanowisko, Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia językowa, systemowa i (w przedstawionym ochronnym aspekcie) wykładnia funkcjonalna nie pozwalają na uznanie, że sąd drugiej instancji naruszył prawo materialne, dokonując w zaskarżonym wyroku nieprawidłowej wykładni przepisów wskazanych w skardze kasacyjnej, a zwłaszcza art. 6 pkt 2 w związku z art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy w terminie 14 dni od dnia powstania prawa do ubezpieczenia społecznego domownika, nie wywołuje skutku w postaci objęcia domownika ubezpieczeniem, określonym w art. 7 ust. 1 pkt 2, art. 16 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6 pkt 2 tej ustawy dopiero od dnia późniejszego wniosku w tej kwestii.

Sumą przedstawionych racji jest stwierdzenie, że w sprawie II UK 371/13 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że domownik, za którego rolnik nie opłacił składek z mocy prawa objęty jest ubezpieczeniem społecznym rolników. W świetle tego stanowiska należy odczytywać przesłanie zawarte przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie. W rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c. Sąd ten wyraził wiążącą wykładnię prawa, polegającą na przesądzeniu, że samo nieopłacenie składek przez rolnika za domownika nie ma znaczenia dla objęcia tego ostatniego ubezpieczeniem. Podlega on bowiem temu ubezpieczeniu „z mocy prawa”. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w pozostałych aspektach poruszonych w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. Uchylenie zaskarżonego wyroku podyktowane bowiem zostało czynnikami procesowymi (niewyjaśnieniem, czy odwołująca się spełniła przesłanki z art. 6 pkt 2 ustawy). Nie byłoby potrzeby ich

badania w przypadku, w którym brak opłaconych składek i tak uniemożliwiłaby nabycie odwołującej się prawa do emerytury. W tym świetle należy odczytywać zdanie z uzasadnienia wyroku brzmiące „Wykładnia prawa materialnego miała znaczenie dla wyniku sprawy i zdecydowała o zakresie postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.)”.

Trzeba przyznać, że Sąd Apelacyjny mógł mieć wątpliwości co do prawdziwego przesłania wyrażonego przez Sąd Najwyższy. Analiza pkt 8 uzasadnienia wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. może sugerować, że Sąd Najwyższy rozróżnia stan podlegania ubezpieczeniu w rozumieniu ustawy i stan podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników warunkujący prawo do emerytury. Za takim rozumieniem może przemawiać powołanie się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie III UK 116/15 (który na gruncie regulacji prawnej osoby współpracującej z osobą prowadzącą działalność gospodarczą dopuszcza objęcie jej ubezpieczeniem pod warunkiem opłacenia składki). Niejasne może też wydawać się stwierdzenie zawarte w tym samym pkt 8 uzasadnienia, które brzmi: Należy odróżnić okres podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu rolniczemu, w tym przypadku domownika rolnika (*ex lege*), od okresu za który nie zostały opłacone składki. Okres ubezpieczenia, czyli jego powstanie i ustanie, zależy od zaistnienia i ustania okoliczności uzasadniających podleganie ubezpieczeniom. Dopiero wtedy powstaje obowiązek opłacenia składki od dnia, w którym powstało ubezpieczenie, a ustaje od dnia, w którym ustało ubezpieczenie - art. 4 ust. 2 w związku z art. 1 i art. 3a obecnej ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Obowiązek opłacenia składek jest pochodną ubezpieczenia. Jest tylko częścią stosunku prawnego ubezpieczenia, co wcale nie oznacza, że brak składki niweczy ten stosunek. Jasne jest też, że zgodnie z art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za okresy podlegania określonego ubezpieczeniu społecznemu - rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Wykładni nie wymaga też podstawa faktyczna ubezpieczenia, czyli praca domownika, która ma samodzielne znaczenie jako tytuł ubezpieczenia i wyprzedza składkę. Zaniechanie składki nie może decydować o braku ubezpieczenia a jedynie

o braku okresu podlegania ubezpieczeniu wymaganego do emerytury. Decyduje w pierwszej kolejności status domownika a dopiero potem składka. Nie ma tu prekluzji dla ustalenia tego statusu. Niewłaściwe byłoby więc odwrócenie rozumowania, że skoro nie było składki, to nie ma okresu ubezpieczenia. Może być okres ubezpieczenia bez składki. W sprawie nie było składki w spornym okresie, bo według skarżącej niezasadnie nie zgłoszono jej we właściwym czasie do ubezpieczenia i zaniechano składki”.

W przedstawionym wywodzie znaczenie ma sformułowanie „Zaniechanie składki nie może decydować o braku ubezpieczenia a jedynie o braku okresu podlegania ubezpieczeniu wymaganego do emerytury”, bo to na nim Sąd odwoławczy oparł swoje stanowisko, twierdząc, że skoro do dnia wydania wyroku nie doszło do jej opłacenia, to sporny okres nie może być uwzględniony z pozycji art. 20 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 pkt 14 ustawy (jako warunkujący prawo do emerytury rolniczej). Zdaniem to, pochodzące z pkt 8 uzasadnienia wyroku nie może być jednak czytane w oderwaniu od całości przekazu, a w szczególności od przywołanego już zdania wykładniczego z pkt 9. Systemowa interpretacja wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w sprawie I UK 448/16 prowadzi do wniosku, że w pkt 8 uzasadnienia Sąd Najwyższy rozważał jedynie możliwe skutki braku opłacenia składki przez rolnika, a w następnym punkcie (9) konkludował, że brak ten nie może rzutować na uprawnienia domownika dochodzącego emerytury. Przeciwnie stanowisko jest nielogiczne, zbędne byłoby też uchylanie zaskarżonego wyroku i wypowiedzenie jednoznacznego poglądu w pkt 9 uzasadnienia wyroku (wraz z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r.).

Rolą Sądu Najwyższego przy rozpoznaniu niniejszej skargi kasacyjnej jest wyłącznie odkodowanie treści i zakresu wykładni prawa dokonanej uprzednio w sprawie I UK 448/16. Sąd Najwyższy na obecnym etapie procedowania nie jest uprawniony do wypowiedzania własnych poglądów na sporny temat. Wywiązując się z tej powinności, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że przy poprzednim rozpoznaniu skargi kasacyjnej doszło do przesądzenia, że nieopłacenie składki za odwołującą się nie wpływa na możliwość uwzględnienia spornego okresu do stażu warunkującego emeryturę rolniczą. Taki był sens całej wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. Oznacza

to, że stanowisko zaprezentowane przez Sąd odwoławczy narusza art. 398²⁰ k.p.c., co samoistnie przesądza o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Konkluzja ta zmusza do wypowiedzenia dwóch dalszych konstatacji. Po pierwsze, nie doszło do wypełnienia przesłanek z art. 398¹⁶ k.p.c., czyli Sąd Najwyższy nie mógł orzekać reformatoryjnie. Po drugie, ocena pozostałych podstaw kasacyjnych, szczególnie dotyczących prawa materialnego była przedwczesna.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.